

Praworządność – najczęściej zadawane pytania

Obalanie powszechnych mitów



Praworządność – najczęściej zadawane pytania

Obalanie powszechnych mitów

Wielu polityków w Europie, należących zwłaszcza do partii rządzących w Polsce i Węgrzech, kwestionuje uznane idee dotyczące praworządności, które stanowią ramy gwarantujące odpowiedzialne rządy i równe prawa obywateli. Przeciwnicy tych idei twierdzą, że praworządność to tylko modne hasło i utrzymują, że jest to narzędzie polityczne wykorzystywane w sposób nieuzasadniony do atakowania ich i ich politycznych programów. Twierdzenia te są pełne błędnych przekonań, kłamstw i półprawd, które uniemożliwiają konstruktywne debaty na temat praworządności w UE.

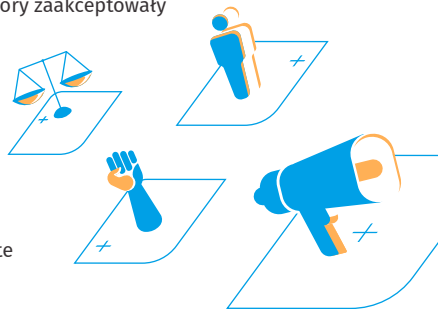
Democracy Reporting International i Meijers Committee połączyły swoje wysiłki, aby nieść pomoc na takich bagnistych terenach politykom, dziennikarzom i innym podmiotom zaangażowanym w debaty o praworządności. Nasze karty obejmujące „Najczęściej zadawane pytania na temat praworządności” pomogą w ustaleniu faktów i przygotowaniu się do obalania mitów, które niektórzy politycy skonstruowali wokół praworządności.

1 Dlaczego zapewnienie praworządności jest dla tak ważne dla UE?

Praworządność jest nieodzowna dla każdego aspektu funkcjonowania UE. Stanowi ona warunek wstępny do wypełnienia obowiązków przez państwa członkowskie i zapewnienia wszystkim obywatelom i wszystkim przedsiębiorstwom możliwości korzystania ze wszystkich przysługujących im praw. Gdy obywatele przeprowadzają się do innego państwa, aby tam mieszkać lub studiować, lub gdy europejskie przedsiębiorstwa inwestują na terytorium innych państw członkowskich, muszą mieć pewność, że mogą polegać na prawie unijnym, które jest tam stosowane w taki sam sposób. Z tego powodu zapewnienie praworządności jest wyraźnie wyrażonym warunkiem wstępnym, który zaakceptowały wszystkie państwa członkowskie.

Obok **demokracji, praw człowieka i ochrony mniejszości** jest to jeden z czterech warunków politycznych przystąpienia państwa członkowskiego do UE (zgodnie z kryteriami kopenhaskimi z 1993 r.).

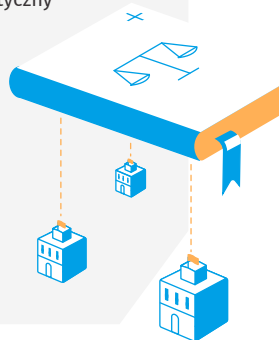
Państwa mogą ubiegać się o członkostwo w UE, jeżeli zaakceptują te warunki (art. 49 Traktatu o Unii Europejskiej).



2 Co oznacza „praworządność”?

Praworządność jest podstawową zasadą prawa o jasnym i precyzyjnym znaczeniu. Nie jest to pojęcie dwuznaczne czy jedynie polityczne. Oznacza ono, że cała **władza publiczna musi działać w granicach wytyczonych przez jasno określone przepisy prawa**, zgodnie z zasadami demokracji i prawami podstawowymi oraz pod kontrolą niezależnych i bezstronnych sądów. Na praworządność składa się:

- (a) legalność, oznaczająca przejrzysty, odpowiedzialny, demokratyczny i pluralistyczny proces przyjmowania przepisów prawa;
- (b) pewność prawa, co oznacza, że przepisy prawa muszą mieć możliwe do przewidzenia skutki;
- (c) zakaz uznaniowego wykonywania władzy wykonawczej;
- (d) skuteczna ochrona sądowa zapewniana przez niezależne i bezstronne sądy oraz skuteczna kontrola sądowa, między innymi w dziedzinie przestrzegania praw podstawowych;
- (e) trójpodział władzy;
- (f) równość wobec prawa.



Każdy z wymienionych elementów praworządności jest **niezbędny** do jej pełnego funkcjonowania.

3 Gdzie określono zasadę praworządności?

Wszystkie państwa członkowskie są zobowiązane prawnie i politycznie do przestrzegania zasady praworządności, co wynika z art. 2 i 7 Traktatu o Unii Europejskiej, ratyfikowanego przez wszystkie państwa członkowskie UE. Artykuł 7 umożliwia pociągnięcie do odpowiedzialności państw członkowskich, które nie dotrzymują swoich zobowiązań.

Niezbędne elementy praworządności określono w poszczególnych wiążących przepisach unijnych, w tym w niedawno przyjętym rozporządzeniu 2020/2092 (rozporządzeniu w sprawie warunkowości w zakresie praworządności). Rozporządzenie to przyjęła Rada Unii Europejskiej złożona z ministrów wszystkich państw członkowskich oraz Parlament Europejski wybierany przez obywateli wszystkich państw członkowskich. Elementy te zawarto też w konstytucjach i przepisach wszystkich państw członkowskich, europejskiej konwencji praw człowieka oraz w traktach ONZ dotyczących praw człowieka, ratyfikowanych przez wszystkie państwa członkowskie UE.



4 Kto definiuje praworządność?

Praworządność **nie jest pojęciem narzucanym z zewnątrz**. Państwa członkowskie same **określiły jej podstawowe elementy w swoich przepisach krajowych, prawie Unii oraz międzynarodowych traktatach**, które były przez te państwa negocjowane i zostały przez nie wszystkie przyjęte. Prawodawca UE – Parlament Europejski i Rada UE – wskazują od czasu do czasu elementy praworządności szczególnie istotne dla konkretnej dziedziny polityki.

Trybunał Sprawiedliwości UE (TSUE) i Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPCz) wyjaśniają, jak należy rozumieć poszczególne elementy praworządności w kontekście konkretnych spraw. Sądy krajowe, stosując przepisy Unii dotyczące praworządności lub dokonując ich wykładni, są związane wyrokami Trybunału Sprawiedliwości UE. TSUE z kolei bierze pod uwagę wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczące istotnych elementów praworządności.



5 Czym różnią się praworządność, demokracja i prawa człowieka?

Demokracja to ustrój, w którym obywatele w wolnych i uczciwych wyborach wyłaniają przedstawicieli, którzy uczestniczą w wykonywaniu władzy państwowej i publicznej. Prawa człowieka to prawa, które przysługują jednostkom (będącym obywatelami i niebędącym obywatelami danego państwa) i służą ograniczeniu wykonywania władzy przez państwo. Chociaż każde z trzech pojęć ma odrębne znaczenie, **wzajemnie się one wzmacniają i są ze sobą powiązane**. Prawa człowieka, takie jak czynne i bierne prawo wyborcze lub prawo do rzetelnego procesu sądowego, stanowią konkretny wyraz demokracji i praworządności oraz ich istotę.

Bez praworządności, która wymaga bezstronności i niezależności sądów, prawa człowieka i ograniczenie władzy politycznej w demokracji to jedynie obietnice bez pokrycia.

Jasno pokazała to kluczowa rola niezależnych sądów w miesiącach poprzedzających wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych w 2020 r. i w miesiącach następujących bezpośrednio po wyborach.



6 Czy dążąc do rozwiązania problemów z praworządnością UE ingeruje w suwerenność państw?

U podstaw Unii Europejskiej leży kumulowanie suwerenności. Państwa członkowskie UE skorzystały ze swojej suwerenności w momencie określania podstawowych elementów praworządności w prawie krajowym, prawie Unii i wiążących traktatach międzynarodowych. Po takim określeniu praworządności nie mogą jednostronnie wybierać tych praw i obowiązków, które mają zamiar realizować.

Tworząc UE, państwa członkowskie celowo postanowiły uprawnić jej instytucje polityczne i niezależny Trybunał Sprawiedliwości do **monitorowania, czy wiążące zasady praworządności ujęte w prawie Unii są przestrzegane**. Wszystkie państwa członkowskie podzieliły się swoją suwerennością z UE, przyznając kompetencje ustawodawcze i sądowe instytucjom UE.



7 Czy UE może krytykować sposób organizacji sądownictwa państw członkowskich, skoro zaakceptowane systemy są tak różnorodne?

Sposób powoływania sędziów, ich awansowania lub dyscyplinowania znacznie różni się w poszczególnych państwach członkowskich. Jednocześnie w art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej określono standard minimalny, zobowiązując państwa członkowskie do zapewnienia skutecznej ochrony prawnej obywatelom, organizacjom prywatnym i przedsiębiorstwom poprzez system sądownictwa.



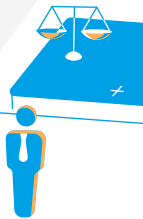
Pozostawia to dużą swobodę co do sposobu osiągnięcia tego rezultatu. Trybunał Sprawiedliwości UE dokonał wykładni tego wymogu w związku z istniejącymi normami, które **zobowiązują sędziów do zachowania niezawisłości względem pozostałych władz państwowych oraz bezstronności w stosunku do występujących przed nimi stron**. Aby sędziowie mogli zapewnić skuteczną ochronę prawną, muszą być chronieni przed usunięciem z urzędu lub przedwczesnym przeniesieniem w stan spoczynku motywowanym innymi względami niż ich działalność zawodowa, oraz poddawani ocenie przez podmioty równie niezawisłe względem władzy wykonawczej.

8 Czy władza wykonawcza nie uczestniczy zazwyczaj w powoływaniu sędziów w państwach członkowskich UE?

Udział władzy wykonawczej w powołaniu sędziów jest często spotykany, ale nie decyduje ona samodzielnie. Zazwyczaj dzieli ona uprawnienia z niezależnymi radami sądownictwa lub komisjami ds. powołań, w których skład wchodzi sędziowie, przedstawiciele zawodów prawniczych i przedstawiciele środowisk akademickich.

Przykładowo na Malcie Komisja ds. Powoływania Sędziów sprawdza i ocenia kandydatów oraz doradza premierowi w kwestii powoływania sędziów. W wydanym niedawno wyroku dotyczącym Malty Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że taka komisja **może sprawiać, że procedura jest bardziej obiektywna i mniej upolityczniona, ale jedynie wówczas, gdy istnieją instytucjonalne gwarancje jej niezależności**. Trybunał ten wyjaśnił, dlaczego prawo do skutecznej ochrony sądowej wyznacza granice udziału premiera w powoływaniu sędziów.

Do innych gwarancji wykluczających nienależyty wpływ polityków na powołania sędziów należą obowiązkowe konsultacje z sędziami konkretnych sądów, zaangażowanie szeregu partii politycznych i przejrzystość procesów decyzyjnych.



9 Dlaczego praworządność we wszystkich państwach UE ma znaczenie dla obywateli UE?

UE to nie tylko wspólny rynek, ale również wspólnota wartości i źródło praw dla jej obywateli (art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej). Aby zrealizować tę obietnicę, wszystkie państwa członkowskie muszą pozostać funkcjonalnymi demokracjami liberalnymi, które przestrzegają zasad praworządności. Jeżeli UE tego nie zapewni, obywatele UE pracujący, mieszkający lub inwestujący w innych państwach członkowskich nie mogą mieć pewności, że ich prawa ujęte w prawie Unii będą przestrzegane.

Problemy z praworządnością mogą również podważać wzajemne zaufanie konieczne we współpracy prawnej między państwami członkowskimi.

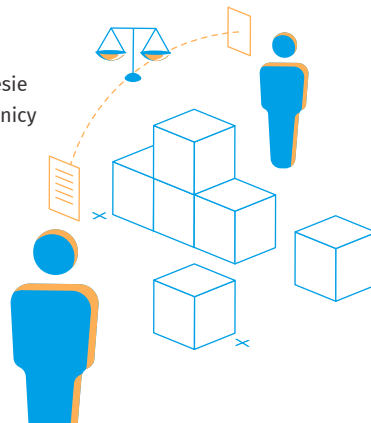
Przykładowo, jeżeli w jednym z państw członkowskich nie gwarantuje się już niezależności sądownictwa, sądy innego państwa członkowskiego mogą **nie mieć możliwości zatrzymywania osób popełniających poważne przestępstwa i przekazywania ich do tego państwa członkowskiego. Mogą też nie uznawać wyroków rozwodowych wydanych w tym państwie.** Ma to bezpośredni wpływ na życie obywateli UE.



10 Dlaczego praworządność we wszystkich państwach UE ma znaczenie dla przedsiębiorstw UE?

Praworządność, a szczególnie skuteczne ściganie nieprawidłowości związanych z niezależnością sądownictwa, **ma kluczowe znaczenie dla działalności gospodarczej**. Pozwala to tworzyć **bezpieczne, przewidywalne i uczciwe środowisko** na potrzeby zawierania umów i rozwiązywania ewentualnych sporów.

Jeżeli w państwie członkowskim UE występują poważne uchybienia w zakresie praworządności, tracą na tym spółki z siedzibą w UE, akcjonariusze i wspólnicy oraz klienci. Konkurencyjne przedsiębiorstwo nie skorzysta na rynku wewnętrznym UE, gdy dochodzi do manipulacji w procedurach udzielania zamówień publicznych i nie prowadzi się śledztwa lub realnie nie ściga się praktyk stanowiących oszustwa. Eksport towarów może stać się problemem, gdy sporów związanych z umową nie może rozstrzygnąć niezależny sąd.



11 Czy Węgry i Polska nie zawsze stosują się do wyroków Trybunału Sprawiedliwości UE (TSUE)?

Aktualne rządy Węgier i Polski **odmawiają** stosowania się do szeregu orzeczeń TSUE.

Przykładowo w Polsce nadal funkcjonuje Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego, która prowadzi postępowania dyscyplinarne przeciwko sędziom w związku z wydawanymi przez nich orzeczeniami. Stanowi to jawne naruszenie wyroku TSUE z 15 lipca 2021 r. wydanego w sprawie C-791/19 oraz środka zabezpieczającego zarządzanego przez TSUE w sprawie C-204/21.

Przedstawiona przez prezydenta Andrzeja Dudę w lutym 2022 r. propozycja rozwiązania Izby nie stanowi właściwej odpowiedzi na przyczyny problemu stwierdzonego przez Trybunał, w tym na problem **upolitycznienia Krajowej Rady Sądownictwa**. Nawet jeżeli pomysł ten przybierze postać ustawy, nie zapewni to zgodności z wyrokiem.

Również Węgry nie dostosowały się do wielu orzeczeń TSUE, jak na przykład w sprawie C-78/18 dotyczącej przejrzystości prawa czy w sprawie C-808/18 dotyczącej ochrony osób ubiegających się o azyl.



12 Czy reformy sądownictwa w Polsce nie pomogły pozbyć się sędziów z czasów komunistycznych?

Pomimo twierdzeń rządu Prawa i Sprawiedliwości (PiS), według którego polskie sądownictwo było zdominowane przez komunistycznych sędziów, tylko niewielki odsetek sędziów orzekających w czasie sformułowania tego zarzutu zaczął działalność zawodową przed 1989 r. Wszyscy polscy sędziowie urodzeni przed 1972 r. przeszli proces **lustracji, a więc ustalenia, czy współpracowali z komunistycznymi służbami bezpieczeństwa**. Rząd PiS nie był w stanie zidentyfikować ani jednego przypadku zawodowo czynnego sędziego, którzy **naruszyłyby zasady etyki sędziowskiej** w czasach komunistycznych.

W 2019 r. związany z PiS prezydent Duda zaprzysiął natomiast na sędziego Trybunału Konstytucyjnego Stanisława Piotrowicza (byłego posła PiS), który w czasach komunistycznych był prokuratorem i prowadził sprawy **przeciwko członkom demokratycznej opozycji**. To S. Piotrowicz był jednym z sędziów, który uznał orzeczenia TSUE za niezgodne z polską konstytucją.



13 Czy polskie reformy sądownictwa nie poprawiły jakości i wydajności systemu sądownictwa?

Reformy sądownictwa wprowadzane od 2015 r. **nie poprawiły** wydajności sądownictwa, cyfryzacji, elastyczności procedur ani przystępności sądów w Polsce dla obywateli.

Przewlekłość postępowań jest w Polsce dobrze znanym problemem systemowym.

Polska pozostaje pod „wzmocnionym nadzorem” Komitetu Ministrów Rady Europy ze względu na długość trwania postępowań w sprawach cywilnych i karnych. Według Ministerstwa Sprawiedliwości średni czas trwania postępowania w sądach powszechnych wydłużył się w latach 2015–2020 z 4,2 do 7 miesięcy. Indeks praworządności organizacji World Justice Project wskazuje na pogorszenie sytuacji pod względem tempa postępowań w sprawach cywilnych, a także terminowości i wydajności systemu w sprawach karnych od 2015 r. Najgorszy wynik odnotowano w 2021 r. **Polska plasuje się zdecydowanie w gorszej połowie rankingów regionalnych.**



14. Czy polityczne powoływanie członków rad sędownictwa nie jest akceptowanym sposobem zapewniającym większą odpowiedzialność demokratyczną tych rad? Jeżeli tak, dlaczego Polska jest poddawana krytyce?

Pomimo tego, że można bronić do pewnego stopnia obecność w radach sądowych politycznie powołanych członków, polski rząd doprowadził do utworzenia prawie całkowicie politycznego organu: 23 z 25 członków Krajowej Rady Sądownictwa to albo politycy, albo osoby wybrane przez polityków.

Jak podkreślili TSUE i ETPCz, podważa to niezawisłość KRS wobec władzy politycznej, jak również jej zdolność do zapobiegania motywowanemu politycznie powoływaniu i odwoływaniu sędziów.



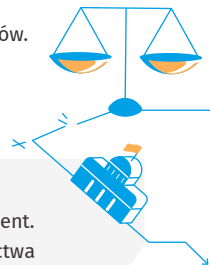
Ryzyko politycznej ingerencji jest w Polsce wyższe niż w innych państwach UE, ponieważ to politycy, a nie sędziowie, wybierają członków KRS wyłanianych spośród sędziów. Ryzyko to jest jeszcze większe ze względu na brak pluralizmu partyjnego wśród członków niebędących sędziami (którzy są politykami, a nie przedstawicielami zawodów prawniczych lub środowisk akademickich, jak ma to miejsce we Włoszech czy Francji). Wykluczenie polskiej KRS z Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa świadczy o powszechnej zgodzie co do tego, że nie jest to organ niezawisły.

15 Polska nie jest jedynym państwem, w którym sędziów zasiadających w radzie sądownictwa wybiera parlament. Dlaczego organy Unii traktują ją inaczej?

W państwach członkowskich UE posiadających rady sądownictwa kandydaci na sędziów zasiadających w takiej radzie są zazwyczaj wskazywani, a następnie wybierani przez sędziów. Tak wygląda to przykładowo we Włoszech, Francji i Portugalii. **Taka metoda wyboru jest powszechnie postrzegana jako sposób na ograniczenie ryzyka upolitycznienia rady sądownictwa**, a Rada Europy zaleca jej stosowanie wszystkim państwom.

Wyjątkiem jest hiszpańska rada sądownictwa, ponieważ sędziowie wskazują jedynie kandydatów na członków wybieranych spośród sędziów, ale wyboru dokonuje parlament. Hiszpanię wezwano do wprowadzenia zmian, które czyniłyby tamtejszą radę sądownictwa mniej podatną na upolitycznienie.

Polska nie jest zatem jedynym państwem członkowskim UE krytykowanym z tego powodu. Warto jednak zauważyć, że rola sędziów w wyborze członków rady wyłanianych spośród sędziów jest **w Polsce jeszcze bardziej ograniczona** niż w Hiszpanii. Zdanie sędziów jest brane pod uwagę jedynie na etapie wstępnej selekcji kandydatów.



16 Czy Polska i Węgry są ofiarami podwójnych standardów stosowanych w ocenie ich reform sądownictwa?

Obecne rządy Polski i Węgier twierdzą, że UE stosuje podwójne standardy w dziedzinie praworządności, argumentując, że inne państwa członkowskie również nie realizują polityki UE lub bronią suwerenności swoich przepisów krajowych, a mimo to nie są tak krytykowane. **To porównanie nie jest trafne.**

Chociaż państwa członkowskie mogą zrezygnować z unijnej współpracy w dziedzinie obrony, imigracji i azylu oraz wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, **żadne państwo członkowskie nie może zrezygnować z realizacji podstawowych obowiązków państw przewidzianych prawem UE, w tym niezawisłości sądów.**

Węgry i Polska **nie są tu wyjątkiem**. TSUE i ETPCz wydawały podobne orzeczenia przeciwko innym państwom. Orzeczenia w sprawach przeciwko Polsce i Węgrom były wydawane wielokrotnie, ponieważ systemowy charakter uchybień podważa – w aspekcie prawa materialnego i w świetle praktyki – niezawisłość sądownictwa.



17 Na Węgrzech rada sądownictwa składa się z sędziów wybieranych przez sędziów. Czy to nie wystarczy, by zagwarantować niezależność sądownictwa?

Na Węgrzech rozległe uprawnienia dotyczące administracji sądowej przysługują przewodniczącemu Krajowego Biura Sądownictwa z nominacji politycznej, sprawującemu 9-letnią kadencję. Dysponuje on uprawnieniami w dziedzinach przewidzianych zazwyczaj dla rad sądownictwa, takich jak powołania, awanse, delegowanie i przenoszenie sędziów.

Węgierska krajowa rada sądownictwa **nie stanowi przeciwwagi dla tych nadmiernych uprawnień**. Odgrywa ona ograniczoną rolę w powoływaniu sędziów i prezesów sądów.

Nie może proponować ani opiniować przepisów. Władze polityczne ignorują obawy i apele krajowej rady sądownictwa, **uniemożliwiając jej sprawowanie właściwego nadzoru nad przewodniczącym Krajowego Biura Sądownictwa**. Węgierska krajowa rada sądownictwa różni się zatem od jej odpowiedników w pozostałych państwach członkowskich UE, które mogą skutecznie kontrolować podmioty polityczne i stanowić dla nich przeciwwagę. Obecne rozwiązania instytucjonalne sprawiają, że **węgierscy sędziowie są narażeni na naciski polityczne zagrażające ich niezawisłości**.



18 Jakie są główne podobieństwa i różnice między polskim a węgierskim podejściem do reform sądownictwa?

Polscy i węgierscy politycy powoływali się na istnienie „kast” sędziowskich i korupcję, a także brak demokratycznej legitymacji sądownictwa, **aby uzasadnić wzmocnienie roli władz politycznych**. Wybrali jednak różne ścieżki reform.

Na Węgrzech rząd premiera Viktora Orbána zepchnął krajową radę sądownictwa na boczny tor, ograniczając jej uprawnienia, a jednocześnie nadał szerokie uprawnienia przewodniczącemu Krajowego Biura Sądownictwa z nominacji politycznej.

W Polsce rząd PiS przejął Krajową Radę Sądownictwa, obsadzając ją politycznie powoływanymi członkami.



Obydwie drogi zagrażają niezawisłości sądownictwa. W obydwu systemach politycy lub politycznie powołane osoby (Minister Sprawiedliwości w Polsce i Przewodniczący Krajowego Biura Sądownictwa na Węgrzech) sterują wyborem prezesów sądów, którzy następnie mogą być skłonni **wykorzystywać swoje szerokie uprawnienia, by wywierać nacisk na niepostusznych sędziów lub karać ich z lojalności względem polityków**.

19 We Francji występuje wiele problemów związanych z praworządnością, w tym politycznym wpływem na sądownictwo. Dlaczego Francja nie jest krytykowana tak samo jak Polska?

Francuski i polski ustrój sądownictwa mają pewne cechy wspólne, w obydwu uprawnienia są dzielone między rady sądownictwa i ministerstwa sprawiedliwości. Jeżeli przyjrzeć się bliżej poszczególnym rozwiązaniom instytucjonalnym okazuje się jednak, że francuski system sądowy posiada lepsze zabezpieczenie przed naciskiem i/lub zdominowaniem politycznym niż polski system sądowy.

We Francji sędziowie zasiadający w radzie sądownictwa są wybierani przez samych sędziów, podczas gdy w Polsce wybiera ich parlament. **We Francji prezesów sądów wybiera francuska rada sądownictwa, a w Polsce jest to kompetencja Ministra Sprawiedliwości.**

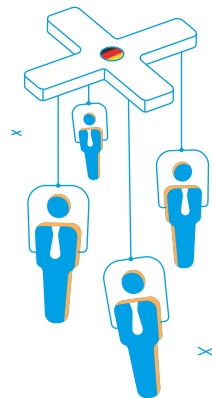
We Francji współistnienie rady i ministerstwa pomaga zachować równowagę i zapobiegać nadużywaniu władzy przez jeden z organów. W Polsce brakuje takiej równowagi, ponieważ rada sądownictwa jest politycznie podporządkowana partii rządzącej. Te różnice pozwalają zrozumieć różnice w ocenach dokonywanych przez Komisję Europejską i uznać je za zasadne.



20 TSUE orzekł, że prokuratorzy w Niemczech też nie są niezależni. Dlaczego krytykuje się tylko Polskę i Węgry?

W 2019 r. uprawnienia Ministra Sprawiedliwości do wydawania prokuratorom instrukcji w indywidualnych sprawach doprowadziły TSUE do stwierdzenia, że **niemieccy prokuratorzy nie są dostatecznie niezależni**, aby móc wydawać europejskie nakazy aresztowania. W rezultacie wydawanie nakazów aresztowania w Niemczech powierzono sędziom.

Orzeczenia TSUE doprowadziły jednak w centroprawicowej koalicji do szerszej debaty o reformach. W zawartej w listopadzie 2021 r. umowie centroprawicowej koalicji zamieszczono wyraźną wzmiankę o zamiarze zreformowania systemu. Debaty i działania pokazują, że **niemiecki rząd uznaje autorytet TSUE oraz dąży do zmiany przepisów i praktyk zgodnie z jego orzeczeniami**, niezależnie od politycznego składu aktualnego rządu.



21 Niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe nieustannie kwestionuje orzeczenia TSUE. Dlaczego krytykuje się tylko Polskę?

Orzeczenia niemieckiego trybunału konstytucyjnego z 2020 r. w sprawie częściowej niezgodności z konstytucją programu skupu aktywów sektora publicznego realizowanego przez Europejski Bank Centralny (EBC) nie można porównać z orzeczeniem polskiego Trybunału Konstytucyjnego z października 2021 r. dotyczącym nadrzędności prawa Unii. Istnieją trzy ważne różnice:

- Po pierwsze, niemiecki trybunał konstytucyjny działał z własnej inicjatywy, a polski – na wniosek polskiego rządu.
- Po drugie, sprawa rozpoznawana przez niemiecki trybunał konstytucyjny dotyczyła konkretnego problemu programu wykupu obligacji przez EBC, a polski Trybunał Konstytucyjny kwestionował ogólnie nadrzędność prawa Unii.
- Ponadto po uzyskaniu wyjaśnień od EBC i rządu niemieckiego niemiecki trybunał konstytucyjny uznał problem za rozwiązany.

Polski rząd kontynuuje **eskalowanie ataków na prawo Unii**, a nowe skargi wnoszone do TK są wymierzone w kolejne elementy orzecznictwa TSUE.



Mieszkańcy Polski są za reformami sądownictwa. Czy sprzeciwianie się im nie jest niedemokratyczne?

Polacy byli entuzjastycznie nastawieni do reform sądownictwa na długo przed dojściem do władzy obecnej partii rządzącej. Obiecywała ona, że sądy będą działać sprawniej z korzyścią dla zwykłych obywateli, ale tej obietnicy w dużej mierze nie dotrzymano.

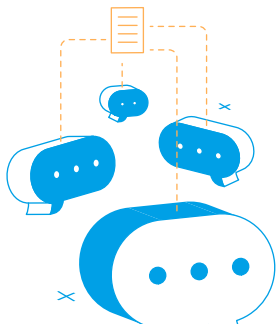
Ze względu na coraz większe obciążenie, niedobory personelu i brak zasobów załatwienie nawet prostych spraw, jak wpis do księgi wieczystej, trwa miesiącami. Z powodu wolnej cyfryzacji polskie sądownictwo nie odeszło od papierowego obiegu dokumentów. W niektórych typach spraw czas trwania postępowania wręcz się wydłużył.

Problemy z wydajnością i skutecznością sądów wpływają negatywnie na zaufanie społeczeństwa do sądownictwa. Z badań opinii publicznej wynika, że zdecydowana większość Polaków postrzega reformy wprowadzane od 2015 r. jako niezadowolające. Opowiadają się oni za realnymi reformami sądownictwa, a nie demontażem mechanizmów kontroli, który sprawia, że **sędziowie są narażeni na naciski i zastraszanie.**



Czy sprzeciw UE wobec reform w Polsce i na Węgrzech nie jest polityczny i powiązany z polityką partyjną i eurofederalistycznym programem osłabienia państw narodowych?

27 państw członkowskich UE i partii politycznych w tych państwach ma zupełnie różne poglądy na temat integracji UE i jej przyszłości. Niektóre chcą przywrócić państwom członkowskim pewne kompetencje przynależne UE, inne chcą silniejszej współpracy gospodarczej. Niektóre oczekują większej integracji w dziedzinie podatków i zabezpieczenia społecznego, a inne opowiadają się za zwiększeniem zdolności obronnych UE.



Reformy UE zawsze poprzedzała zaciepła debata zakończona w końcu porozumieniem państw członkowskich. Proces decyzyjny w UE **praktycznie uniemożliwia** jednej osobie lub partii czy jednemu państwu **narzucanie własnego programu**. Unię Europejską często krytykuje się z powodu wręcz przeciwnego, a mianowicie niezdolności do realizacji silnej polityki z powodu braku jednomyślności wśród państw członkowskich. Bezpodstawny jest zarzut, że sprzeciw UE wynika z programu, który ma na celu osłabienie państw członkowskich.

24

Co z argumentem polskiego i węgierskiego rządu, że UE narzuca ultraliberalną ideologię, domagając się równości dla osób LGBTIQ kosztem kulturowej i narodowej tożsamości, w której nigdy nie były one akceptowane?

Państwa członkowskie UE różnią się pod wieloma względami, co znajduje wyraz w motto UE – „Zjednoczona w różnorodności”. Art. 4 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej wyjaśnia również, że **Unia szanuje tożsamość narodową państw członkowskich**. Państwa członkowskie dysponują szeroką swobodą w regulowaniu „polityki moralnej” (przykładowo mogą zezwalać na małżeństwa osób tej samej płci bądź nie).

Prawo Unii zawiera jednak pewne wiążące normy minimalne, których państwa członkowskie zgodziły się przestrzegać. **Jedną z takich norm jest prawo do równości i niedyskryminacji osób LGBTIQ przewidziane w art. 21 Karty praw podstawowych UE**. Z tego powodu prawo zakazujące treści dotyczących LGBTIQ w szkołach skłoniło Komisję Europejską do wszczęcia postępowania w sprawie naruszenia praw przeciwko Węgrom. Z tego samego powodu Komisja Europejska postanowiła wstrzymać unijne finansowanie dla polskich miast, w których wprowadzono tzw. strefy wolne od LGBTIQ.



25 Czy rządy Polski i Węgier nie mają racji, twierdząc, że UE nie ma kompetencji, by zajmować się ich „reformami” w obszarze krajowych mediów?

Finansowanie i uregulowanie krajowych mediów podlega różnym zasadom prawa dotyczącym rynku wewnętrznego UE, takim jak zasady pomocy państwa czy dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych.

Ponadto bez dostępu do niezależnych mediów obywatele nie mogą skutecznie korzystać z wolności słowa lub prawa do świadomego głosowania w wyborach, w tym w wyborach regulowanych prawem unijnym, takich jak wybory do Parlamentu Europejskiego.

Obszar mediów krajowych jest zatem w różnych aspektach objęty prawem unijnym. Z tej też przyczyny Komisja Europejska postanowiła skierować skargę przeciwko Węgrom, gdy **niezależna rozgłośnia radiowa Klubradio** przegrała apelację w sprawie przedłużenia koncesji na nadawanie. Z tego samego powodu Komisja mogłaby zdecydować się na podobne kroki, gdyby polski rząd ponownie podjął próbę ograniczania działalności niezależnego **kanatu telewizyjnego TVN24**.

